

Tribuna naszych Czytelników

Wśród szkodników życia gospodarczego

Kartel żydowskich licytantów

Otrzymujemy następujący list od czytelnika:

„Przyczyną braku kredytów jest nasze wadliwe ustawodawstwo, które wprost uniemożliwia windykację należności i w ten sposób odstrasza każdego od udzielania kredytów; przy czym koszty procesowania się są tak niepomiarne wysokie, że w ogóle nie kalkuluje się procesować. Z tego też powodu, rzadko kiedy spotyka się kupców, którzyby drobniejsze sumy (do 100 zł) drogą sądową starali się ściągnąć.

Zachęca to złośliwych wierzycieli nie mało do uchylania się od zapłaty swoich zobowiązań.

Wierzyciel, chcąc od złośliwego dłużnika (a tych jest większość) odebrać swoje należności, musi całe lata procesować się. Gdy wreszcie po długim czasie posiada on wyrok z tytułem wykonawczym, tenże staje się zwykłym iluzorycznym, ponieważ wykonanie wyroku natrafia znowu na trudności, wprost nie do przezwyciężenia.

Jak się odbywa licytacja?

„W jaki to sposób odbywa się egzekucja i windykacja?

W przeciwieństwie do egzekutorów ekarbowych, którzy przy zajęciu szacują każdy przedmiot za ledwie na 10 proc wartości, komornicy szacują dane przedmioty prawie według cen rynkowych.

Mając obowiązek przy pierwszej licytacji zajęte przedmioty nie sprzedawać niżej cen szacunkowych, licytacja z powodu braku nabywców nigdy nie dochodzi do skutku, lecz wierzyciel wszystkie koszty dotyczące się licytacji zapłacić musi.

Następuje druga licytacja i powtórne koszty dla wierzyciela. Ponieważ przy drugiej licytacji komornik ma prawo zajęte przedmioty sprzedawać po jakiegokolwiek cenie, obiekty licytowane idą wtedy za bezcen do rąk nabywców.

„Cuda” licytacyjne

„Poza tym stale można zaobserwować fakty jak naprzykład: — Zajęte przez komornika wartościowe futro, w dniu licytacji okazuje się jako stary bezwartościowy łach.

Węgierska policja w Warszawie

W niedzielę wieczorem przybyła do Warszawy oficjalna delegacja węgierskiej policji i żandarmerii z rewizją do policji polskiej.

Na dworcu komendant główny policji węgierskiej powitał kompanię honorową P. P. po polsku: „Czołem kompania”.

Strajk

w gminie żydowskiej

Od wczoraj od godz. 12-ej gmina żydowska w Warszawie jest nieczynna. Wskutek niewypłacenia pracownikom pensji przez zarząd gminy, wybuchł strajk włoski. Strajkujący urzędnicy wszystkich biur gminy żydowskiej, — prócz cmentarzy, ambulatorium i przytułku dla dzieci.

Innym razem zajęty samochód w stanie kompletnym, na chodzie, w dniu zaś licytacji nie posiada gum, ani dynamo - maszyny, ani starteru etc., dalej zajęty fortepian w doskonałym stanie, w dniu licytacji jest całkowicie rozstrojony, bez nóg, bez wieka, bez ścian, przedniej, oraz pedałów i t. d. (powyższe fakty są autentyczne).

Czyż jest dopuszczalnym, żeby taki szantaż stał się wszędzie powtarzał się?

Czyż nie powinien komornik stan danego obiektu dokładnie opisać, odpowiedni protokół sporządzić i takowy przestać prokuratorowi, aby szantażystów tych pociągnąć do odpowiedzialności? Zdawałoby się, że tak powinno być, lecz faktycznie tak nie jest, bo gdyby tak było, nie spotykałoby się takich szantaży na każdym kroku.

Kartel żydowskich licytantów

„Z jakich sfer rekrutują się licytanci?

Wszystkie licytacje są ogłaszane tylko w dziennikach urzędowych lub policyjnych, zamiast piśmiach publicznych. Istnieje co prawda i taki zwyczaj, że ogłasza się licytację za pomocą małych karteczek naklejanych w bramach domów lub na bramach w miejscach licytacji, umieszczonych wysoko, nieczytelnie wypisanych, tak, że nikt odczytać tego nie może.

Z tego powodu nigdzie prywatnych nabywców nie ma, natomiast kupuje wszystko pewna grupa licytantów zawodowych, żydów, którzy każdemu komornikowi asystują podczas jego czynności.

Niekiedy spotyka się prywatnego nabywcę na licytacji, który niestety nie jest przez daną grupę licytantów do licytacji dopuszczony. Dzieje się to w ten sposób, że zawodowi licytanci — żydzi podbijają cenę wyżej faktycznej wartości. Ponieważ w takich wypadkach prywatny licytant zrzeka się nabywania danego obiektu, przypada tenże licytantowi zawodowemu, który jednakże zrzeka się kupna, ponieważ nie posiada pieniędzy i na obiekcie mu nie zależy.

Jak urządzić licytację?

„W takich wypadkach licytacja odbyć się nie może, trzeba ją powtórzyć i znowu powstają koszty dla wierzyciela. Wszystko to dzieje się bezkarnie. Wierzyciel nie otrzymuje nic, dłużnik czasem traci wszystko. Natomiast zarabiają świetnie komornicy, sąd i adwokaci.

Wszystkie te niedomagania i nadużycia z łatwością można by usunąć, gdyby wszelkie licytacje odbywały się zbiorowo w salach publicznych, gdzieby znajdowała się większa ilość nabywców.

Przypominam wypadki licytacji, które odbywały się na majątkach ziemskich, podczas których lokomobila wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych sprzedana była za 200 zł, a konie i krowy po zł 50, oraz artykuły „Kurj. Warsz.”, który umieścił fakt, że drogi cenny fortepian został

sprzedany za zł 200, a właściciel zmuszony był odkupić go za zł 2.000 i t. d.

Jądro całej tej mizery leży tylko w naszym ustawodawstwie.

Gdyby Rząd nasz pod tym względem wydał odpowiednie poprawki, które wszystkie podane wyżej wady usunęłyby i każdemu właścicielowi zabezpieczyłyby prawo własności, ustałyby wtedy wszelkie szantaże i nadużycia.

Przed wszystkim należałoby u nas także zaprowadzić tak zwane „Nakazy płatnicze” z prawem weksla protestowanego, jakie obowiązują w Poznańskim, na Górnym Śląsku i na Pomorzu. Ułatwiłoby to bardzo poważnie walkę z nieuczciwością różnych dłużników.

L. Kr.

Energiczna interwencja Polski wobec bezprawi gdańskich

GDANSK, 9. 11. Komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku min. Papee interweniował z polecenia rządu R. P. w sprawie nowego rozporządzenia senatu o pośrednictwie pracy, które ze szkoda organizacyj i pracobiorców polskich koncentruje całe pośrednictwo w rękach gdańskiego urzędu pośrednictwa pracy. Komisarz generalny oświadczył, że rząd polski nie może uznać tego rozporządzenia, gdyż

reguluje ono jednostronnie uprawnień, które mogą być regulowane tylko w porozumieniu z rządem polskim.

Komisarz generalny R. P. z całym naciskiem powrócił w czasie dzisiejszej interwencji w senacie do sprawy zająć w Schoenebergu, która z punktu widzenia uprawnień Polski i Polaków w Gdańsku nie może być, jak dotąd, uznana ani za wyjaśnioną, ani za zamkniętą.

Oryginalna korespondencja dwóch koleżanek po fachu

Prasa krakowska informuje, że głośna „bohatera” procesu o oszustwo, Maria Ciunkiewiczowa, napisała do równie „sławnej” Wandy Parylewiczowej list, w którym Ciunkiewiczowa, nie szczędząc złośliwości osobistych,

przypomina swój proces i wyraża satysfakcję, że jej towarzysząca z lat niedawnych stanie przed tym samym sądem, co i ona.

W związku z aferą Parylewiczowej — w Krakowie i na Podgórzu przeprowadzono szereg rewizji u znanych tam kupców.

Oszczercy skazani ale kary zostały zawieszone

Głośna sprawa dwóch b. urzędników magistrackich, Antoniego Gryzyny-Laski i Wilhelma Damingera, która toczyła się przez 3 dni, zakończona została wczoraj wyrokiem skazującym Laskę

rodzinę s. p. dr. Rabczewskiego w kwocie 2 zł.

na półtora roku więzienia ze zmniejszeniem na mocy amnestii do 9 miesięcy, a Damingera na 8 miesięcy ze zmniejszeniem do połowy i z zawieszeniem obu oskarżonych wymiaru wykonania kary na 4 lata. Zasądzono zostało również wyroki cywilne zgłoszone przez

W motywach s. Rybicki napisał, że w tym procesie, jakie kierowały oskarżonymi, a zwłaszcza Laskiem, faktycznym autorem oszczerczego doniesienia do prezydenta miasta na d-ra Rabczewskiego.

Wyrok ten jest zarazem napiętnowaniem metod, jakie pewne jednostki stosowały na terenie magistratu w okresie masowych rugów personalnych.

Znow wypadek na E.K.D.

Tym razem obyło się na szczęście bez ofiar

Dziś rano w pociągu Elektrycznej Kolejki Dojazdowej nastąpiło krótkie spicenie motoru na przystanku Stadion — Strzelnica. Pociąg ten zdążył z Włoch do Warszawy. Po zatrzymaniu pociągu na tym przystanku wielu pasażerów, mając w pamięci straszne skutki niedawnej katastrofy tej kolejki pod Szczęśliwicami, opuścili wagony, czekając, w czasie naprawy motoru, poza torem kolejowym. Po 20 minutach nadszedł

pociąg z Grodziska, który został połączony po przez tylny wagon z pociągiem z Włoch, zaczął go pchać w kierunku Warszawy. Ten podwójny pociąg przedstawiał osobliwy wygląd, gdyż wagon motorowy znajdował się w środku sześciu wagonów. Skutkiem tej osobliwości trzy pierwsze wagony przestaniały pole widzenia motorniczego. Widmo katastrofy trapiło jadących przez znaczny odcinek podróży.

— I są i nie są. Przyszedłem tylko powiedzieć, że również według moich danych podróż pana majora jest celowa.

— Naprawdę? — Turawski ucieszył się szczerze. — Wdzi pan... dorzucił po chwili — ...ale nam to wykoszława całą naszą dotychczasową akcję, odrzuca podejrzenia, które... pamięta pan, gdy to zgodnie doszliśmy do przekonania, że finiszujemy?

— Pamiętam. To i co? Tamtej akcji również nie poniechamy. Pan, panie majorze wyjeżdża, ale ja zostaję.

— To prawda. Wszystko to jednak ciekawe. Bardzo ciekawe.

— Przysięgam.

Przeszli na rozmowę o wydarzeniach dnia dzisiejszego. Minuta szła za minutą, kwadrans za kwadrantem. Major zaczął podać kawę. Dochodziła jedenasta.

— No, na mnie już czas. — Turawski wstał.

— Obawiam się, że najwyższy czas... Pociąg odchodzi za dwadzieścia minut...

— Tam do diabła! Pędrak, taksówkę, tylko szybko! Na jednej nodze!

— Rozkaz!

Po chwili wsiadał już do auta. W tym samym momencie — zupełnie tak, jak rano — spostrzegł, tym razem, Irkę. Uśmiechnęła się. Chciał zapytać, co znaczyła jego urywana rozmowa z Lolką o Ciewczku. Ciekawość wprost go pałła.

— Proszę pani!... — krzyknął.

Towarzysz w tej chwili:

— Majorze! Za cztery minuty odchodzi pociąg.

Turawski więc tylko zaszalutował. Samochód ruszył.

B. min. Moraczewski oskarżony

Sprawa zapalniczki prokuratora

Do VIII wydziału Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął akt oskarżenia złożony przez prokuratora przeciw b. premierowi i ministrowi Jędrzejowi Moraczewskiemu, założycielowi ZZZ i znalnemu działaczowi robotniczemu. Moraczewski oskarżony jest z art. 143 K. K., który mówi o fałszywym oskarżeniu. Kara z tego artykułu wynosi do 5 lat więzienia lub aresztu.

Powodem oskarżenia p. Moraczewskiego jest sprawa zatargu, jaki powstał pomiędzy piśmem „Front Robotniczy”, wydawanym przez p. Moraczewskiego, a wiceprokuratorem Sądu Okręgowego w Lidzie p. Klasse. Konflikt pomiędzy tymi dwoma powstał na tle spraw załatwianych przez delegatów ZZZ w zatargach robotni

czych w Lidzie. Wiceprok. Klasse miał podobno utrudniać organizowanie wieców i konferencji robotniczych i konfiskował organ „Front Robotniczy”.

Po konfiskacie jednego z numerów „Frontu Robotniczego”, w którym był artykuł omawiający szkalującą działalność wiceprok. Klasse, prezes Moraczewski wystosował do ministra sprawiedliwości Grabowskiego list o rewelacyjnej treści. P. Moraczewski do nosił w nim, że wiceprok. Klasse jest „przestępcą karno - skarbowym”, gdyż posiada zapalniczkę kieszonkową pochodzącą z przemytu zagranicznego i niestem

wana, i prosił o zarządzenie dochodzenia przeciwko niemu. W liście zaznaczone było również, że p. Moraczewski gotów jest ponieść odpowiedzialność za to oskarżenie skierowane przeciwko prok. Klasse.

Minister sprawiedliwości zarządził dochodzenie. W rezultacie spisano akt oskarżenia przeciwko p. Moraczewskiemu, w myśl którego zarzuca się mu fałszywe doniesienie i zniesławienie wiceprokuratora Klasse.

Sprawa ta wzbudziła bardzo duże zainteresowanie ze względu na znaną osobę p. Moraczewskiego i wiceprokuratora Klasse.

Wyniki losowania

3 proc. pożyczki inwestycyjnej

We wczorajszym dniu ciągnięcia 3 proc. premii pożyczki inwestycyjnej wylosowano następujące obligacje:

500 zł.
Nr. 2 — S. 733 830 989 1994 1095
2533 6839 7836 7818 7846 7453 7715
8863 8795 8227 8862 9973 9185 9803
9870 9047 9245 13862 14065 15368
16257 17251 17209 18601 18678 18445
18203 19609 21998 21258.

Nr. 16 — S. 752 947 1154 1864
2152 2436 3833 3752 4244 4342 4416
5633 5774 5795 5653 6324 6223 6607
6798 6388 7394 7608 7504 7323 7043
7004 9246 10658 10606 10094 10682
11036 11240 12807 12511 12297 12377
12617 12737 13519 13820 13332 13873
14595 14473 15285 15282 15025 15110
15220 16075 16842 17292 17581 17606
17874 17169 17073 18019 18220 19720
19436 19638 19938 19611 19753 20798
20692 21796 22286.

Nr. 21 — S. 324 650 572 33 1101
2852 2476 3350 6901 6373 7280 8295
8656 8684 9507 9542 9196 10753
10294 10370 11917 12176 14356 16359
16181 17010 18795 18885 18291 18420
20926 21943 22948 22969 22044 22758.

Nr. 25 — S. 729 897 481 451 6913
46 92 1336 1556 1444 1948 1440 2665
2837 2308 2383 2416 2101 3104 3216
3723 4495 4402 4939 4471 4868 5742
5291 5547 5962 5187 6769 6532 6651
7969 6532 6651 7969 7447 7911 7196
7559 7470 8261 8701 8694 8289 8870
8223 9507 10066 10730 10793 10014
10689 11809 11354 11277 11661 12064

Nr. 31 — S. 788 820 1864 3870
3176 3946 4914 4292 4130 5723 6184
7382 7241 8720 8531 8372 9028 10432
10380 11279 12698 13781 13346 15021
16591 17306 18631 18698 19495 20625
21627 21555 22182 22989.

Nr. 33 — S. 371 167 1735 2745
2455 3761 3825 4604 4720 5799 5213
5831 7787 8648 8576 9328 9181 9015
9857 9543 11912 12508 14414 15653
15449 15051 16826 16182 16838 17255
20595 20556 20007 21975 21638.

Nr. 40 — S. 93 771 988 2837 3670
3645 3458 4730 5517 6204 8373 8748
8452 9564 9230 11690 12676 12019
13679 13757 13894 13924 14251 15017
16031 17583 18230 18903 18589 10688
19570 20371 21817 21615.

Nr. 41 — S. 636 183 596 1159 2665
3920 3473 4495 4136 5080 5210 6058
7475 8496 8079 9314 9041 9665 10183
10568 9099 14345 14953 15387 15812
17027 18130 18434 18067 20434 20010
20929 21671 21584 22397 22745.

Nr. 49 — S. 581 1913 2653 2273
3550 4280 4223 4841 5991 5086 5213
7333 7141 8728 9695 9535 11891 11020
11571 12885 12495 13528 14932 15585
16677 16413 16957 17553 17331
17185 18347 20647 21080 21156 22945.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 285.10; Berlin 212.36; Bruksela 89.75; Gdańsk (sprzedaż 100.20, kupno 99.80); Kopenhaga (sprzedaż 115.20, kupno 115.21); Helsingfors (sprzedaż 11.45, kupno 11.39); Londyn 25.88, Nowy Jork 5.81 i 1/4, Nowy Jork (kabel) 5.31 1/2, Oslo 130.00, Paryż 24.63, Praga 18.78, Stockholm (sprzedaż 133.78, kupno 133.12).

Papiery procentowe: 7 proc. poź. stabil. 485.00 (500 dol.) 486.00, kupon od 1.000 dol. = zł. 33.10, 3% poź. prem. inwest. I-iej em. 67.75, 4% państwową poź. prem. dolar. 48.00 — 47.00 — 47.75, 5% poź. kolej. — konwers. 52.00, 8% L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 92.00 (w proc.), 5% oblig. Polsk. Banku Komun. 4 — 83.00, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 50.00 — 49.75 — 50.00 (drobn.) 49.25 — 49.50, 4 i pół L. Z. Pozn. ziem. kred. seria L. 44.50 — 45.00 — 44.75, 5% L. Z. m. Warszawy 57.00 — 57.50, 5% L. Z. m. Warszawy (1933 r.) 56.25 — 55.88, 5% L. Z. m. Lublina 43.25, 5% L. Z. m. Piotrkowa (1933 r.) 45.50, 5% L. Z. m. Radomia (1933 r.) 40.50, 6% oblig. m. Warszawy 6 em. 59.50.

Akcje: B. Polski 111.50, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 31.00, Lilpop 14.75, Ostrowiec 30.50, Habersbusch 41.50.

W obrotach prywatnych 4 proc. poź. konsolidacyjna (grubsze) 51.50 — 51.75, (drobniejsze) 50.25 — 50.75, 3 proc. renta ziemiska (5.000 i 1.000 zł.) 59.50 — 60.00. Pożyczki

dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poź. z r. 1925 (Dillonowskie) 75.75 — 76.00 — 75.75, 7 proc. poź. śląska 65.25 — 64.75, 7 proc. poź. m. Warszawy (Magistrat) 64.50 — 64.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszemica jednolitą 25.00 — 25.50, pszenica zbiorowa 24.00 — 25.00, żyto eksportowe 18.00 — 18.25, żyto I st. 18.00 — 18.25, II st. 17.75 — 18.00, owies eksportowy 17.00 — 17.25, owies I st. 16.50 — 17.00, owies II st. 16.00 — 16.50, jęczmień browarny 25.50 — 26.50, jęczmień I st. 21.00 — 21.50, II st. 20.25 — 20.75, III st. 19.15 — 19.75, groch polny 21.00 — 22.00, groch Victoria 27.00 — 30.00, wyka 19.50 — 20.50, peluska 21.00 — 22.00, łubin niebieski 78.5 — 92.5, łubin złoty 13.00 — 13.50, rzepak zimowy i letni 45.50 — 46.50, mąka pszena I gat. 41.00 — 42.00, mąka pszena II gat. 40.00 — 41.00, mąka żytnia I gat. 27.50 — 28.50, mąka żytnia II gat. 26.50 — 27.50, otręby pszenne 13.00 — 13.50, otręby żytnie 12.00 — 12.50, mak niebieski 71.00 — 73.00, kończyzna czerwona b. kan. 95.00 — 110.00, kończyzna czerwona b. kan. o czyst. 97% 125.00 — 135.00, kończyzna biała 110.00 — 120.00, kuchen lina 20.00 — 20.50, ziemniaki jadalne 3.50 — 4.00.

Ogólny obrót 4.789. Żyto 1323. Uspokojenie spokojne.

W dniu 11 listopada giełda nieczynna.

MICHAŁ WSZERAD

43)

PANI PREZES i S-KA

Powieść obyczajowa

Acha! „Panienka krąży...” pomyślał. Więc dalej:

— Pani znajomy...

— Który?

„To już całkiem niezręczne...”. Turawski zaciekał się coraz bardziej.

— Ten prawnik, Cwieczek...

— A! Co? Udało się pantu? — głos Loli niby obojętny.

Przyznać trzeba, że całkiem spokojny.

— Jutro rano go zwolnią.

— A tę Polackównę?

„Sprytna, odrazu skreśliła na bok”.

— Prawdopodobnie również.

„Nic tu po mnie” — pomyślał. — Wrodzone mu zamiłowanie do wywiadu pchało go do wyjaśnienia tajemnicy

dzisiejszej urywanej rozmowy, gdy wsiadał do samochodu.

Po półgodzinnej rozmowie pożegnał więc Lolkę.

Irkę... również w domu nie zastał. Zaklął więc z cicha.

Zmarnował wieczór!

Wrócił do siebie. Tu znalazł niespodziewanie swego zafanego.

— Sa jakie nowiny? — rzucił od progu.

XXI.

Turawski otworzył powoli oczy. Obudziła go cisza; uszy jego od kilkudziesięciu godzin napelniane stukotem wagonów, przywykłe już do miarowego i monotonego huku zareagowały na ciszę, z chwilą, gdy pociąg stanął na dłuższym postoju.

W przedziale było ciemno. Pałło się tylko kilka fioletowych światełek, uszababające do drzemki. — Przeciągnął się, spojrzął na zegarek. Dochodziła 6-ta. Jeżeli tak, to napewno Kehl. Za chwilę będzie rewizja graniczna.

Rzeczywiście, w tej chwili, jakby — odpowiadając jego myślom, szczerknęły drzwi, do przedziału wszedł oficer niemieckiej straży celnej. Wreżył Turawskiemu pokwitowa nie na przewiezienie przez Niemcy pieniędzy, przyblił wizę wyjazdową zaszalutował i wyszedł. W minucie po nim wpadł suchy i drobny Francuzik,